

PIOTR MAKOWSKI

*Where the Wild Roses Grow*

PREQUEL MANIFESTO

fragment (pl + eng)

7.

Czasami budzę się i mam wzwód. Nowy dzień...  
A gdybym tak ustąpił miejsca pięknej dziewczynie?  
Złamałbym regulamin, ale może warto? Może naprawdę  
warto?

Wyrzuciliby mnie z roboty, usunęli z organizacji.  
Dołożyliby mi, pewnie nawet nie miałbym wstępu do tramwajów.  
I do autobusów.

Autobusów najbardziej szkoda...

Można pojechać nimi nawet poza miasto...

Ale ustąpiłbym miejsca, poszedłbym z nią na randkę, do kina albo teatru, albo do pubu i postawiłbym jej drinka. Potem poszlibyśmy do łóżka i robili forced ass fucking, straight fucking, deep throat, rimjob, handjob, feetjob i cameltoe. Skończyłbym cumshotem, a za drugim razem doprowadziłbym ją do ciąży.

I mielibyśmy dzieci, a ich dzieci miałyby dzieci i potem te dzieci byłyby stare, a inni ustępowaliby im miejsca w środkach komunikacji miejskiej.

## 8.

Byłbym dziadkiem. I wówczas popatrzylibym na moją pracę w zupełnie inny sposób?

Może nawet nie potrafiłbym potem spojrzeć na swoje odbicie w lustrze i goliłbym się po ciemku?

Aż takie wyrzuty sumienia?

## 9.

Dziewiąta. Budzę się przy muzyczce z <Rocky'ego>. Nie otwierając oczu, sięgam po paczkę papierosów. Odpalam jednego i wyobrażam sobie, jak wbiegam po schodach...

Dopalam papierosa i włączam soundtrack z <Desperado>, grają mi Latin Playboys, a ja myję zęby, myję twarz i wchodzę pod prysznic, gdzie myję całą resztę.

Wypijam kawę, paląc drugiego papierosa. Jem jogurt brzoskwinowy. Potem wychodzę.

O dziesiątej trzydzieści jestem w umówionym miejscu.

Całość tekstu

dostępna jest na stronie pisma **“OFF\_magazine”**<sup>1</sup>

Ukaże się także w przygotowywanej dwujęzycznej antologii.

## 7.

Sometimes, I wake up with a hard-on. Aah, a new day...

Then I ask - what would happen if I gave up my seat for a beautiful girl for a change?

Totally against the rules, but could it be worth it? Maybe really worth it?

They'd fire me, wipe my name from company records. Perhaps go as far as banning me from riding trams. And buses.

The bus ban would be the worst. Possible to get as far as the edges of town on a bus...

But I would give up my seat, then take her out on a date, to the cinema or the theatre, or a pub for a drink. Then we'd go to bed and <force ass fuck>, <straight fuck>, <deep throat>, <rimjob>, <handjob>, <feetjob> and <cameltoe>. I'd finish with a <cumshot">and on the second date I'd go as far as getting her pregnant.

And we'd have kids, and their kids kids of their own and then those kids would grow old and others would give up their seats for them on the trams of our town.

## 8.

I would then be a grandfather.

Perhaps I would then consider my job in quite a different light.

Perhaps I would then be unable to so much as look at my own reflection in the mirror and be forced to shave in the dark.

Why so many guilty thoughts?

## 9.

Nine. I wake to the strains of Eye of the Tiger. Without opening my eyes, I reach for a packet of cigarettes. I light one and

imagine myself running up the stairs...

I finish the fag and hit play on the soundtrack from <Desperado>, Latin Playboys playing just for me, as I brush my teeth, wash my face and finish up in the shower.

I drink coffee, smoking a second cigarette. Eat peach yoghurt. Then leave.

At ten thirty, I am in our designated meeting place.

Story

is here, on the **“OFF\_magazine”** site<sup>1</sup>.

It will also appear in a bilingual paper edition of the OFF\_magazine anthology.

1. [www.offmagazine.wordpress.com](http://www.offmagazine.wordpress.com)

and

[http://offmagazine.files.wordpress.com/2009/07/manifesto\\_piotr-makowski.pdf](http://offmagazine.files.wordpress.com/2009/07/manifesto_piotr-makowski.pdf)